

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

W. Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6-6
Administracja 10-11-6-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 91 "GRODNO"
Rok II
środa 1 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w tygodniku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

„Na marginesie historycznego odkrycia“

W „N. Dz. Kresowym“ w artykule, który jako niepodpisany nazwijmy redakcyjnym, anonimowy autor psuje usprawiedliwić się z tego, iż pismo to w sposób bardzo niesmaczny zakwalifikowało Elżbę Orzeszkową do Frankistów. Przewodzącym Sz. autor „grzecznej odpowiedzi na karczmą napad“ twierdzi, że artykuł nasz odnosi się do recenzji teatralnej z Meira Ezołowicza nie zaś jak to miało istotnie miejsce do wzmianki teatralnej, zapowiadającej wystawienie tej sztuki.

Nie wiadomo czy autor, dając odpowiedź na nasz artykuł jedynie słyszał o nim, nie czytając go, czy też czytając udał, że treść jego tak, a nie inaczej zrozumiał, aby mieć możność przyfastygowawszy go białemu niemu do recenzji teatralnej użyć milej przejażdżki po „Kurjerze“.

Powtarzamy nie wiadomo, zresztą nie wielką nam to sprawia różnicę, nadmieniamy tylko w imię bezstronności i sprawiedliwości, że jeżeli chodzi o autorów o recenzję teatralną Dziennika z Meira Ezołowicza, że nie w niej nie znaleźliśmy do skrytykowania. Przeciwnie zachwyceni byliśmy fachowością uwidocznianą w znajomości stosunków w rabinnacie z czasów Meira Ezołowicza, czemu mogłoby się poszczycić niejeden putonik frankistów, oczywiście nie tych o których mówi autor „grzecznej odpowiedzi“, że mieli biskupów w swoim rodzie.

Myśmy wyraźnie i jasno twierdzili, iż to co nazwalimy historycznym odkryciem było w wzmiance teatralnej, treści której żaden najbardziej „orientujący“ się redaktor nie będzie sprychnął na odpowiedzialność kancelarii Zrzeszenia artystów chyba, że obecnie kancelaria Zrzeszenia prowadzi pismo zamieszczając w niem co jej się podoba a „orientujący“ się redaktor jako kładzie swój cenny podpis na gazecie. Dalej „N. Dz. Kresowy“ wykręca pisze, że czyniliśny jakiego zarzuty co do polskości i zasług frankistów a już nie zupełnie zgubił się i nie zorientował o jakim Franku wzmienkowaliśmy w swoim artykule, a przecież pisząc, że przed kilku laty jakiś ukraiński profesor Frank twierdził, że Mickiewicz pochodził również z Frankistów, nie mogliśmy pisać o Franku i Frankistach co do których „N. Dz. Kresowy“ odyś nas do A. Kraushara i „Neofitów“ Jeske-Choińskiego.

Wogóle „N. Dz. Kr.“ z odsyłaniem w podobnym wypadku do źródeł, winien być wielce ostrożny nie jest to bowiem to samo co odesłać kogoś np. do odpowiedniego poradnika, jeżeli chodzi o wybór pióra, Cegielski czy Sucheni, superfosfatu czy tomogawki pod żytną mocne szczytki lub o udowodnienie przewagi młoczenia gryki cepami zamiast maszyna. Wogóle odsyłanie jest rzeczą bardzo ryzykowną, bo odsyłając kogoś do czegoś można być wzajemnie odesłanym gdzieś.

Te „grzeczna odpowiedź“ Dziennika przypomina taktkę lisa, który gdy się do niego strzela macha ogonem w lewo sam dając szpryncę w prawo i vice versa, my zaś nie strzelaliśmy do ogona — wzmiankarza tylko do głowy — redaktora.

Bo napisać o Orzeszkowej, że „jest świętą znacząca stosunków żydowskich sama bowiem pochodziła z frankistów“ to znaczy udowodniać jej bezpośrednie pochodzenie z najbliższej względnie linii żydowskiej, o jakie to znawstwo, chyba trudno posadzać tych biskupów pochodzących z frankistów, na których w obronie swą tezę powołuje się autor „Grzecznej odpowiedzi“. Wiadomo tymczasem, że ani ojciec ani matka Pałowska ani babka Kamińska szlachta rodowa frankistami nie byli.

Jeżeli „N. Dz. Kresowy“ mógł się jeszcze tłumaczyć z wzmianki przypisując winę kancelarii teatralnej, to trudno wyrozumieć dalszą obronę podobnie absurdalnej tezy w artykule nie podpisanym, a więc mającym uochodzić za redakcyjny.

Przed ukończeniem spraw teatralnych, a z nimi różnych związanych z frankistami radzilibyśmy redakcji Dziennika nie szafować osobystości i nie pozwolić innym w ich imieniu takimi osobistymi argumentami jak np. „nie orientujący się redaktor“.

„Nadniemeński Kurjer“ bowiem dał dowód, że orientuje się zupełnie dobrze w sytuacji; czego najlepszym dowodem jest obecność „incognito“ niektórych osób w redakcji „N. Dz. Kr.“ jako anonimowych współpracowników, będących dawniej anonimowymi współpracownikami naszego pisma.

Co się zaś tyczy następnej uprzejmej uwagi o naszym „nieuciwie“, to ono nam nie przeszkadza odróżniać ziarna od plew redakcyjnych z czem redaktor „N. Dz. Kr.“ ani rusz bez instrumentu poradzić sobie nie może przyzwyczajwszy się, na roli dokonywać to przy pomocy wialni.

Zresztą, jeżeli się chce komuś wytykać nieuczynność dziennikarską, to samemu należy mieć za sobą choć ukończenie Instytutu wód mineralnych i gazowych w ogrodzie saskim, co mocno by się przydało członkom redakcji „Dziennika“ wobec zamierzonego otworzenia 8 budek z wodą sodową dla swoich czytelników, którzy oby nie dostali wodnej puchliny od tego nadmiaru dziennikarskiej wody.

Zawodowa Szkoła Żeńska

Zawodowa Szkoła Żeńska prowadzona przez p. Mościicką stanęła przed problemem którego rozwiązać własnymi siłami i środkami nie jest w możności. Przeczytawszy te słowa czytelnik zapewne powie sobie „Abel stara piosenka“ — ciężkie czasy, sanacja, system o-

szczędnościowy, pustki w kasie, jednym słowem krach i jako ratunek speli do społeczeństwa, jaki i zgryzanie zębów nad losem ginącej kulturalnej placówki.

Zwolna zwolna szanowni czytelnicy — prosimy tak pochopnie nie przesądzać sprawy. Mylicie się, jest bowiem wręcz przeciwnie.

Szkola p. Mościickiej na anemję absolutnie nie ma zamiaru zapadać, przeciwnie zaś organizm jej zbiorowy tak zmęczał i rozrost się, iż formalnie dusi się w swych ciasnych ramach.

Szkół podobnego typu w Polsce jest przeszło 100 we wszystkich, jednak ilość uczennic waha się od kilkunastu do dwudziestu lub trzydziestu kilku i stan taki uważany jest ponoć za normalny.

Ze jaki tedy musimy uważać stan tutejszej szkoły, skoro różnica ilości uczennic między tamtymi szkołami a tą jest ni mniej ni więcej jak 100 elewek i dlatego tylko stała się dwudziestą, że niestety o pomieszczeniu tej ilości chętnych kandydatek jakie się zgłaszają mowy absolutnie niema.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przy szkole zawodowej prócz wykładów obecnie prowadzonych w postaci robót ręcznych, buchalterji, korespondencji handlowej towaroznawstwa i t. p. powinna być równoległa, jako całość sama w sobie, szkoła kupiecka, tak niezbędna wobec rozwoju kooperatyw sklepów spółkowych i t. p. to zrozumiemy, że na pomieszczenie tych błogostawieństw dla jałowych pod tym względem tutejszy terenów potrzeba gmachu w całem tego słowa znaczeniu.

Problematem, przed którym bezradnie stoi tutejsza szkoła zawodowa, jest tragiczne korzystanie z domów stanowiących własność T-wa Dobroczyńności t. j. in stytucji, która dzięki sprężystości i energii Zarządu w oczach rośnie i rozwija się, siłą własnego rozpedu przysięgając Szkołę Zawodową i nie tylko tamuje jej rozrost lecz przeciwnie — zmusza ją do kurczenia się przez zabranie jednego budynku z którego szkoła dokąd korzysta-

Na Święta Wielkiej Nocy!

Wina, Likjery, Koniaki, Rummy, Araki i Wódki zagraniczne oraz wszystkich krajowych fabryk w wielkim wyborze i najtaniej poleca

Handel win i wódek

Kazim. Staszewskiego

ul. Bonifraterska 12 (przy Siennym Rynku)

Zawiadamiam, że sklep mój będzie otwarty bez przerwy do Wielkiej soboty do godz. 3-ej popoł.

ła, a który to przechodzi wkrótce wobec ekspiracji kontraktu na używalność Dobroczyńności.

O ile nam wiadomo miasto, rozumiejąc olbrzymie korzyści jakie niesie za sobą podobna placówka, jak Szkoła Zawodowa, stanęła na wysokości zadania i dała, na wybudowanie gmachu dla Szkoły Zawodowej duży, piękny plac w doskonałym miejscu na rogu ul. 3-go Maja i Północnej. Jest tedy gdzie, jeno teraz trzeba mieć za co budować i tu już ważne słowa może wypowiedzieć jedynie skarb państwa przez szybki i w odpowiedniej ilości udzielony kredyt na budowę. Coś nicieś przebakują wprawdzie o jakichś sumach jakoby wyasygnowanych czy mających być asygnowanymi na ten cel jednak wersje te są tak mgliste, suche i odległe, że nie przywiązujemy do nich na razie żadnej wagi.

Jest nawet kosztorys, zrobiony w swoim czasie przez Szefa szkolnictwa zawodowego Kuratorium wileńskiego p. Łukaszewicza, obejmujący on jednak sumę zbyt naszym zdaniem małą, jak na potrzeby takiego gmachu, jaki powinien stać o ile ma sprostać konieczności i zadaniu.

Suma 250.000 zł. oczywiście będzie dostateczną na pobudowanie domu, lecz nie będzie to gmach o potrzebnych minimum dużych 7 klasach, sali gimnastycznej, szatniach i t. p. niezbędnych odpowiednio urządzonych ubikacjach nie licząc części gospodarczej i budynków części tej podległej.

A gdzie ubikacje dla szkoły kupieckiej — gdyż wedle nas jak robić to już robić wszystko i na to modlą europejską, nie zaściankowe. O dobrych chęciach Kuratorium wileńskiego odnośnie budowy szkoły zawodowej słyszeliśmy; wierzymy w nie brz zastrzeżeń i radzi byśmy jaknajprędzej zobaczyć rezultaty tych chęci, na które mamy nadzieję Kuratorium zbyt długo czekać nam nie pozwoli.

Przebudowa sieci telefonicznej w Grodnie

Z protokołu R. M.

Prezydent referując sprawę składu wniosku umotywowany treści następującej: Zważywszy 1) że istniejąca sieć telefoniczna nadziemna niedostatecznie zabezpiecza miasto przed możliwymi wypadkami wobec krzyżujących się linji telefonicznych, telegraficznych i oświetlenia, 2) że w miarę rozwoju telefonów system obecny coraz bardziej szpeci miasto, pokrywając je gęstą siecią przewodników, 3) że wobec wąskich ulic i chodników, szczególnie w śródmieściu, szeregi słupów i podperek tamują zwiększając się, stale ruch uliczny i ujemnie wpływają na estetyczny wygląd miasta i 4) ponieważ istnieje w śródmieściu kanalizacja do kabli telefonicznych podziemnych przygotowana przez T-wo Telefonów w Grodnie jeszcze przed wojną— Rada Miejska uchwala upoważnić Magistrat do poczynienia niezwłocznie starań w Gener. Dyrekcji Poczty i Telegrafów o przebudowę sieci telefonicznej w Grodnie z nadziemnej na podziemną i o wprowadzenie ulepszonego systemu aparatów telefonicznych.

Powyższy wniosek Rada Miejska bez dyskusji jednogłośnie przyjęła.

KRONIKA

Teatr Miejski

Mąż z loterii.

Osobiste

P. A. Zadaj, dotychczasowy aplikant adwokacki w Grodnie został zaliczony w poczet adwokatów Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Krokodyl w Niemnie

Straż pograniczna w Druskienikach spotrzyła pływającego w pobliżu brzegu olbrzymiego, nieznanego zwierza. Pościg w łódkach i strzały zmusiły krokodyla do wyjścia na brzeg, gdzie też został zabity.

Krokodyla przywieziono do Grodna i można go oglądać na brzegu Niemna przy Starym Zamku przez dzień dzisiejszy t. j. w środę, zanim zostanie ofiarowany do Grodzieńskiego Muzeum.

Odezw a

Komitet wykupna księgi św. Agnieszki w Krakowie zwraca się z prośbą do osób dobrej woli, które posiadają jeszcze niewymienione marki polskie, aby zechciały ofiarować je na cele Komitetu i przesać do Urzędu parafjalnego Bożego Ciała w Krakowie w pakietach jako druki.

Komitet zdołał dotąd posiadać i wymienić Mp. 1.268.964.000 za które uzyskał gotówką 704 zł. 98 gr. za co dziękuję „Bóg zapłać“.

Kradzież koni.

W dn. 22 bm. we wsi Haranówka, gm. Łaszańskiej, tut. pow. w stodołę Todzika Ludwika zatrzymano parę koni z wozem niewiadomego właściciela, pochodzących z

kradzieży, Todzik Ludwik zeznał, że wspomniane konie z wozem dał mu na przechowanie, mieszkaniec wsi Baranowo— Strzałkowski Kazimierz, który z chwilą zatrzymania tych koni zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenie prowadzi Post. P. P. w Indurze.

Podrzutek.

W dniu 23 bm. o godz. 15 m. 45 w pociągu nr. 713, znaleziono podrzutka płci męskiej, około 2 mies. Wspomniane niemowlę oddano do T-wa Opieki nad dziećmi „Złobek“ w Grodnie. Poszukiwanie matki zarządzone.

Pożar.

Dnia 29 marca rb. o godz. 23, we wsi Kniażewodce, gminy Dubno, tut. pow. z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł pożar, skutkiem czego spaliły się dwie stodoły należące do Kronka Wasylego, Kronka Tomasza i Troszka Jakóba. Straty pożaru na razie nie ustalono.

Samobójstwo.

W dn. 27 bm. około godz. 12 mieszkawca wsi Piluszkowce, gm. Brzostowica— Wielka, Kochna Jan, syn Mikołaja, lat 60, w chlewie popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Odgłosy z prowincji

Nowa Ruda, gm. Berszty

Hojnie się oświatę

Nareszcie nasza zapadła wioszcyna może pochłubić się czemś, o czem warto pisać do gazet. Żyliśmy dotąd jak zwyczajni zjadacze chleba powszedniego szarem bezbarwnym życiem pracownika rolnego, wiedząc jeno coś niecoś z gazet, że gdzieś coś ludzie myślą, coś robią aby dołączyć do społeczeństwa, aby szatyrę codzienną rozświetlić za pomocą udostępnienia światła wiedzy do ciemnych zabitych deskami zakątków prowincjonalnych.

Aż nareszcie doczekaliśmy się, że dobroczynny promień ten przeniknął i do naszej guszy w postaci nauczyciela miejscowego p. W. Suchodolskiego, który od 3-ch miesięcy krząta się przygotowując w pocie czoła glebę pod dobroczynny zasiew ziarna oświaty.

Poza obowiązkowymi zajęciami związanymi z nauczaniem dzieci p. Suchodolski zorganizował kursy dla dorosłych analfabetów, na które chętnie uczęszcza kilkudziesięciu chłopców i dorosłych, którym dawniej jeno zabawy i głupstwa wieczorami światały w głowach.

Na te kursy chodzą i stateczni gospodarze garnąc się do opanowania choć początków wiedzy, co pozwoli im z dumą odpowiadać na zapytanie — piśmienny, z jeszcze większą dumą położyć swój własny podpis — Obuchowski, Wasilewski czy Gryń. Rezultaty tej krótkiej lecz błogosławionej pracy są aż nadto widoczne. Dawniej w chatkach, w których mieszkało 6—8 osób nie mając pojęcia co znaczy A, B, C, dziś każdy sylabizuje i niegorsze litery na papierze stawia.

Szkoda tylko, że z dobrodziejstw tych korzystają jedynie mężczyźni, dziewczęta bowiem i kobiety nie dadzą się nakłonić do uczęszczania na kursy, nie dla tego aby

ochoty im brakło, przeciwnie, posiadają jej niemiernie niż mężczyźni.

W tym wypadku na przeszkodzie stoi, śmieszny zaściankowy wstyd, nie pozwalający korzystać z wykładów udzielanych przez mężczyznę. Nie chwalebne tego oczywiście, lecz nie mam prawa oświecić i ganić, boję się bowiem sądzić o wartości tych tradycji z dawnych lat, uważam jednak, że coś w tym wypadku powinno się zrobić aby stan ten anormalny nie pozostał na stałe.

Należy przeto, żeby albo księża, za pomocą przemówienia do rozumu, nakłonili kobiety do poniesienia stronięcia od kursów, albo T-wo opieki nad kobietami czy inna jaka odpowiednia instytucja wymyśliła jakiś punkt wyjścia z tej sytuacji.

Szkoda, że pierwsi milczą i nie zabierają głosu w tych sprawach, a drudzy nie myślą wogóle o potrzebach naszej zapadłej prowincji.

Kończąc te kilka słów, obiecuję znów napisać do „Kurjera“ jak będzie coś godnego uwagi.

Stały czytelnik, szlachcic W. E.

Zamieszczając z całą przyjemnością korespondencję naszego szanownego czytelnika zaznaczamy, że p. Suchodolski będzie wyznaczonym kandydatem na instruktora

jakich potrzebować będzie obecnie Maciej Szkolna, oraz że bołaczka, o jakiej pisze p. W. E. uleczyć może sekcja oświatowa Koła gospodyń wiejskich. Red.

Obwieszczenie

Podaje się do wiadomości, że poczynając od dnia 29 marca b. r., działy nadawcze i oddawcze listów, przekazów i paczek w Urzędzie pocztowym będą czynne w niedzielę i święta uroczyste od godz. 8 do 10 rano, zamiast jak poprzednio od 9 do 11.

Telegraf i telefon bez zmiany. Natomiast w dniu; Nowego Roku, pierwszy dzień Wielkiejnocy, Bożego Ciała, Konstytucji 3-go Maja, pierwszy dzień Zesłania Ducha Świętego i pierwszy dzień Bożego narodzenia, czynności służbowe listów, przekazów i paczek zupełnie ustają.

Listonosze nie doręczają korespondencji w czasie wszystkich świąt uroczystych za wyjątkiem świąt trwających dwa dni podczas których w drugie święto korespondencja doręcza się.

Naczelnik Urzędu

(—) Pieharski.

Sprzedaje się komplet, jadalnia (czarna) komplet i dziecinny biały. Piłsudskiego 14 m. 4

Tylko 8 dni

Na Święta Wielkanocne

Tylko 8 dni

od 1-go do 8-go Kwietnia

Wielka wyprzedaż Przedświąteczna

w sklepach firmy

Placówka

przy ul. Dominikańskiej 28 i Pocztovej 6

Ceny niższe od 10% do 30%

Tylko 8 dni

Spieszcie korzystać z okazji!

Tylko 8 dni

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. marzec i zaległych.

PLACE

Dzisiaj

Monumentalny film świata

BIBLIJA (Dziesięcioro przykazań)

10 aktów z prologiem

Poszczególne części. Narodziny Mojżesza. Przejście synów Izraela przez morze Czerwone. Mojżesz i Dziesięcioro przykazań. Śmierć Mojżesza. Król Salomon. Sąd Salomona. Królowa Astis.

Kino Saturn

W szponach ciemności

Dramat w 7 aktach, osnuty na tle miłości dziecka do swej matki w roli gł. **SASCHA GURA**

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA“